

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa A. T. przeciwko (...) S.A. w W. i A. K. (1) o zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. nie obciążył powódki kosztami procesu,
3. nakazał wypłacić (...) S.A. w W. kwotę 101,80 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając Sądowi Rejonowemu mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez uznanie, że powódka przewróciła się na odcinku chodnika przy ul. (...) nie znajdującym się w obrębie terenu administrowanego przez (...) S.A., za który pozwani nie ponoszą odpowiedzialności, podczas gdy skrupulatna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego stanowiska.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w całości poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.000 zł za okres od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty, a od kwoty 6.000 zł za okres od dnia 11 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.500 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty. Skarżąca sformułowała wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2013 r. (data wpływu 6 sierpnia 2013 r.) skarżąca wniosła o dopuszczenie na rozprawie odwoławczej dowodu w postaci dokumentu Zarządu Dróg i (...) w Ł. z dnia 17 stycznia 2011 r. na okoliczność zakreślenia terenu, którego użytkownikiem wieczystym jest (...) S.A., tj. działki nr (...) w obrębie G-28. Skarżąca wskazała, że potrzeba powołania powyższego dowodu powstała dopiero po otrzymaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z którego wynika, iż Sąd I instancji uznał, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia nie znajduje się w obrębie terenu administrowanego przez (...) S.A.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana A. Towarzystwo (...)

i (...) S.A w W. wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz

o zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych. W odniesieniu do wniosku skarżącej o dopuszczenie przez Sąd Odwoławczy nowego dowodu

z powołanego wyżej dokumentu pozwana wskazała, że powyższy dowód na obecnym etapie postępowania jest niedopuszczalny, gdyż potrzeba i możliwość jego powołania przez skarżącą powstała w toku postępowania przed Sądem I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany A. K. (1) wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Nadto pozwany wniósł o pominięcie na podstawie art. 381 k.p.c., jako spóźnionego, wniosku skarżącej o dopuszczenie przez Sąd Odwoławczy nowego dowodu z powołanego wyżej dokumentu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału procesowego dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne uznając za zbędne powtarzanie ich w dalszej części uzasadnienia, z tą jedynie zmianą, że ustala, iż miejsce, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego będącego faktyczną podstawą powództwa (początkowa część ulicy (...) w Ł., u zbiegu z ulicą (...), odpowiadające działce gruntu oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 369/1) należy do obszaru administrowanego przez (...) S.A.

Tym samym Sąd Okręgowy podziela sformułowany w apelacji zarzut poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia, a polegających na ustaleniu, że do zdarzenia szkodzącego doszło poza obszarem terenu administrowanego przez (...) S.A.

Ustaleń dotyczących stanu prawnego miejsca wypadku (tj. tego czy podlegało ono administrowaniu przez (...) S.A., czy nie), jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy dokonał wyłącznie na podstawie zgromadzonego w toku sprawy osobowego materiału dowodowego (zeznania powódki i świadków).

Uznając za całkowicie uzasadnione uwagi Sądu Rejonowego pod adresem pełnomocnika procesowego powódki dotyczące jego zaniechań w zakresie czynienia zadość spoczywającym na nim obowiązkom związanym z dowodzeniem faktów,

z których wywodzi on skutki prawne, wskazać jednak należy, że podstawę ustaleń faktycznych w powyższym zakresie stanowić powinien całokształt zgromadzonego

w toku postępowania materiału dowodowego, w tym również materiał dowodowy

o charakterze nieosobowym, w szczególności dokumenty zawarte w aktach szkodowych pozwanego ubezpieczyciela.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym w zakresie uznania za kwestie kluczowe dla merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy: 1) ustalenia samego miejsca, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego oraz 2) ustalenia czy miejsce to należało do obszaru administrowanego przez (...) S.A. (za którą posiłkową odpowiedzialność ponosi pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe). W przypadku natomiast potwierdzenia, że miejsce zdarzenia szkodzącego podlegało administracji (...) S.A. konieczne jest również ustalenie czy było ono objęte zakresem prac zleconych przez (...) S.A. pozwanemu A. K. (1).

Miejsce zdarzenia szkodzącego, tj. przewrócenia się przez powódkę Sąd Rejonowy ustalił w sposób prawidłowy przyjmując, że nastąpiło to w początkowej części ulicy (...) w Ł., blisko skrzyżowania z ulicą (...), tuż za narożnikiem ogrodzenia cmentarza. Prawidłowo również Sąd Rejonowy ustalił, że zdarzenie nastąpiło na działce gruntu oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 369/1.

Sąd Rejonowy dokonał jednak błędnych ustaleń co do drugiej, mającej zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, tj. w zakresie ustalenia czy miejsce zdarzenia szkodzącego należało do obszaru administrowanego przez (...) S.A. Sąd I instancji błędnie utożsamiał obszar administrowany przez (...) S.A. z obszarem objętym zakresem prac zleconych przez tę spółkę pozwanemu A. K. (1) i - powołując się na treść zeznań świadka M. J. i świadka B. J. - ustalił, że chodnik przy ul. (...) w Ł., w części przylegającej do ul. (...), usytuowany w obrębie działki oznaczonej jako numerem 369/1, nie był administrowany przez (...) S.A. Tymczasem z treści zeznań świadka M. J. wynika jedynie, że na początkowym – ok. 50-metrowym odcinku ulicy (...) (licząc od zbiegu z ulicą (...)) chodnika nie sprzątała firma prowadzona w ramach działalności gospodarczej przez pozwanego A. K. (1), a sprzątało go Miasto. Potwierdzał to również okazany przez świadka na rozprawie dokument (plan), z którego wynikało, że działka nr (...) nie była obsługiwana w zakresie utrzymania czystości przez pozwanego. Zeznania świadka M. J. nie dają zatem, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, uzasadnionej podstawy do poczynienia ustalenia, że teren oznaczony jako działka nr (...) (miejsce zdarzenia szkodzącego) nie był administrowany przez (...) S.A.

Podobnie świadek B. J. w swoich zeznaniach odnosiła się wyłącznie do rozgraniczenia obszaru chodnika przy ul. (...) w Ł. na część sprzątaną przez firmę pozwanego A. K. (1) od obszaru sprzątanego przez Miasto. Również zeznania tego świadka nie dają podstawy do poczynionego przez Sąd Rejonowy ustalenia, że teren oznaczony jako działka nr (...) (miejsce zdarzenia szkodzącego) nie był administrowany przez (...) S.A. Zeznania obu powołanych wyżej świadków

pozwalają wysnuć jedynie wniosek, że działka nr (...) (miejsce zdarzenia szkodzącego) nie była objęta umową zawartą w dniu 12 marca 2009 r. pomiędzy (...) S.A. a pozwanym A. K. (1), co miało znaczenie dla treści zaskarżonego rozstrzygnięcia (oddalenia powództwa) w odniesieniu do pozwanego A. K. (1).

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia w zakresie statusu miejsca zdarzenia szkodzącego (tj. tego czy podlegało ono administrowaniu przez (...) S.A. czy nie) pominął natomiast ustalenia wynikające z analizy materiału dowodowego w postaci dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku można znaleźć fragment świadczący o tym, że Sąd I instancji dokonał analizy treści akt szkodowych, której wyników nie wziął jednak pod uwagę przy rozstrzygnięciu. Sąd Rejonowy wskazał bowiem wprost, że „jedynie z akt postępowania likwidacyjnego wynika, że (...) jest wieczystym użytkownikiem działek przy ul. (...)”. Powyższe stwierdzenie świadczy o wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie ustalenia spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego (odpowiadającego posiłkowo w stosunku do (...) S.A.). Skoro bowiem Sąd Rejonowy uznał dokumenty zawarte w aktach szkodowych jako pełnoprawny dowód w niniejszym postępowaniu, a z akt tych wynika, że (...) S.A. administruje (jako użytkownik wieczysty) działką gruntu nr (...) położoną w Ł. przy ul. (...), co – jak wskazano wyżej - Sąd Rejonowy zauważa, to błędne jest ustalenie przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, zgodnie z którym powódka nie wykazała aby miejsce zdarzenia znajdowało się w obszarze administrowanym przez (...) S.A.

Z zawartego w aktach szkodowych, kierowanego do (...) S.A., pisma Zarządu Dróg i (...) w Ł. z dnia 17 stycznia 2011 r. oraz załączonej do niego notatki służbowej pracownika Zarządu Dróg i (...) w Ł. z dnia 3 stycznia 2011 r. wynika wprost, że działka nr (...) położona w obrębie geodezyjnym G-28 znajduje się w użytkowaniu wieczystym (...) S.A.

Niejako na marginesie powyższego Sąd Okręgowy wskazuje, że zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym uzupełniającego dowodu z powołanego wyżej pisma jest bezprzedmiotowy, gdyż dokument ten znajduje się w aktach szkodowych składających się na materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu rozpoznawczym.

Fakt administrowania przez (...) S.A. nieruchomością położoną w Ł. przy ul. (...), na której doszło do zdarzenia szkodzącego, potwierdziło również samo pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe na etapie postępowania likwidacyjnego w piśmie z dnia 28 kwietnia 2011 r. kierowanym do pełnomocnika powódki. Jako podstawę odmowy wypłaty świadczeń odszkodowawczych pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wskazało natomiast jedynie wyłączenie odpowiedzialności (...) S.A. na podstawie art. 429 k.c. w związku z powierzeniem utrzymania czystości na przedmiotowej nieruchomości pozwanemu A. K. (1), jako podmiotowi zawodowo zajmującemu się tego rodzaju działalnością, nie kwestionowało natomiast w żaden sposób faktu, iż (...) S.A. administruje przedmiotową działką jako jej użytkownik wieczysty (co więcej faktu tego nie kwestionowano również w trakcie procesu, wskazując na inne okoliczności, które miały stanowić o bezzasadności powództwa w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące przyjętej podstawy prawnej oceny zasadności dochodzonego pozwem roszczenia.

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności (...) S.A. (warunkującej posiłkową odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego wynikającą z art. 822 §1 k.c.) oraz ewentualnej odpowiedzialności pozwanego A. K. (2) stanowi przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Przesłankami odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 415 k.c., jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, są: wina, zaistnienie szkody i wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym zachowaniem, przy czym przesłanki te muszą wystąpić kumulatywnie.

W przedmiotowej sprawie udowodniono okoliczność, że powódka doznała uszkodzenia ciała (szkoda osobowa) w postaci skręcenia prawego stawu kolanowego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i chrząstki stawowej rzepki. Udowodniono również, że powyższa szkoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie należytego stanu chodnika w miejscu

zdarzenia szkodzącego, polegającym na zaniechaniu usunięcia zalegającego na nim śniegu oraz śliskości jego powierzchni. Kwestią sporną było natomiast to czy można przypisać owo bezprawne zachowanie któremuś z pozwanych. Sąd Rejonowy uznał, że takiej możliwości nie ma, jednak stanowisko to wynikało z poczynionego ustalenia, że miejsce zdarzenia szkodzącego leżało poza obszarem administrowanym przez (...) S.A.

Dokonanie przez Sąd Odwoławczy zmiany ustaleń faktycznych polegającej na ustaleniu, że miejsce zdarzenia szkodzącego należy do obszaru administrowanego przez (...) S.A. otwiera jednak drogę do rozważań co do możliwości przypisania winy podmiotom występującym w sprawie po stronie pozwanej.

Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego ma charakter posiłkowy w stosunku do odpowiedzialności (...) S.A., jako podmiotu administrującego (użytkownika wieczystego) przedmiotowym terenem, co oznacza, że zakres jego odpowiedzialności wyznaczany jest przez zakres odpowiedzialności (...) S.A.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe na etapie przedsądowym, jak i w toku postępowania przed Sądem I instancji powoływało się na wyłączenie swojej

(i (...) S.A.) odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c.

z powodu powierzenia przez (...) S.A. na podstawie umowy

z dnia 12 marca 2009 r. czynności związanych z utrzymaniem należytego stanu chodnika w miejscu zdarzenia szkodzącego drugiemu z pozwanych – A. K. (1), który zawodowo trudni się świadczeniem tego rodzaju usług.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwala jednak na uznanie, że do takiego wyłączenia odpowiedzialności doszło. Z zeznań świadków M. J. – byłego (...) S.A. położonej w Ł. przy ul. (...) także z zeznań świadka B. J. – koordynatora ds. czystości w firmie pozwanego A. K. (1) w sposób jednoznaczny wynika (o czym mowa była już wcześniej), że chodnik przy ul. (...) w Ł. na początkowym – ok. 50-metrowym odcinku ulicy (...) (licząc od zbiegu z ulicą (...)), czyli w obrębie działki oznaczonej numerem (...), nie był sprzątnięty przez firmę prowadzoną przez pozwanego A. K. (1), a sprzątało go Miasto. Taki stan rzeczy trwał od momentu zawarcia umowy między pozwanym A. K. (1) a (...) S.A., tj. od 2009 r. Oznacza to, że (...) S.A., jako podmiot administrujący nieruchomością przy

ul. (...) w Ł. (jako jej użytkownik wieczysty), wbrew twierdzeniom pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, w ramach umowy zawartej w dniu 12 marca 2009 r. z pozwanym A. K. (1) faktycznie nie powierzyła mu utrzymania w należyłym stanie całej długości chodnika, tj. od jego zbiegu ulicy (...) z ulicą (...) aż do placówki (...). Poza obszarem chodnika faktycznie obsługiwanym przez pozwanego A. K. (1) w ramach umowy zawartej z (...) S.A. pozostawał jego ok.

50-metrowy odcinek od zbiegu z ulicą (...), mieszczący się w obrębie działki oznaczonej numerem (...). W zakresie szkód powstałych na tym odcinku chodnika (...) S.A. (a za nią pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe) nie może powoływać się skutecznie na art. 429 k.c. i ponosi zatem pełną odpowiedzialność odszkodowawczą.

Powyższa konstatacja skutkuje jednocześnie koniecznością uznania, że powództwo w stosunku do pozwanego A. K. (1) nie znajduje uzasadnienia z powodu braku możliwości przypisania mu koniecznej przesłanki odpowiedzialności w postaci winy. Jak wykazano powyżej pozwanemu (...) S.A. w ramach zawartej umowy faktycznie nie zleciła utrzymania w należyłym stanie chodnika przy ulicy (...) w Ł. na jego odcinku mieszczącym się w obrębie działki nr (...), na którym doszło do zdarzenia szkodzącego. Brak jest zatem w tym zakresie jakichkolwiek podstaw do kierowania pod adresem pozwanego zarzutów nienależytego wywiązywania się z umowy zawartej z (...) S.A. W konsekwencji Sąd Okręgowy, choć

z innych przyczyn niż Sąd I instancji, uznał, że w stosunku do pozwanego A. K. (1) powództwo podlega oddaleniu. W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo wobec pozwanego A. K. (1), oddaleniu podlegała również apelacja.

Poczynione uprzednio przez Sąd Okręgowy ustalenia, że pozwana (...) S.A., co do zasady, ponosi odpowiedzialność wobec powódki, otwiera drogę do oceny zasadności żądań pozwu w zakresie ich wysokości. Powódka po rozszerzeniu powództwa domagała się ostatecznie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł wraz

z odsetkami ustawowymi oraz skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Zadośćuczynienie, będąc formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

Należy przy tym wskazać, że stopień doznanego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu, ustalony przez biegłego na podstawie skalkulowanych wskaźników określonych w Tabeli Norm Oceny Procentowej Trwałego Uszczerbku na Zdrowiu, ma tylko pomocniczy charakter i nie stanowi podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Jest to jedno z wielu kryteriów, które należy brać pod rozwagę przy określaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia szkodzącego Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wysokość procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki ustalonego ostatecznie przez biegłego. Nadto Sąd Odwoławczy uwzględnił także rodzaj odniesionych przez powódkę obrażeń i ich wpływ na jej sytuację osobistą, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi obrażeniami, długotrwałość procesu leczenia, konieczność poddania się kolejnemu zabiegowi operacyjnemu chirurgicznego odtworzenia uszkodzonego więzadła krzyżowego kolana w celu usunięcia istniejącej dysfunkcji lokomocyjnej.

W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 10 stycznia 2013 r. biegły sądowy z zakresu ortopedii określił wysokość doznanego przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu na 5%. Wskazać przy tym należy, że zarówno pełnomocnik powódki, jak i pełnomocnik pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego nie kwestionowali powyższej opinii; nie mieli też żadnych pytań do biegłego podczas rozprawy w dniu 22 maja 2013 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powódce jest kwota 10.000 zł i dlatego, zmieniając zaskarżony wyrok, taką właśnie kwotę, wraz z odsetkami ustawowymi, zasądził na jej rzecz od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego. Kwota ta spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powódkę krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania i intensywności jej cierpień oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził od kwoty 9.000 zł od dnia 6 września 2011 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu towarzystwu ubezpieczeniowemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 1.000 zł od dnia 11 stycznia 2013 r., tj. od dnia złożenia przez powódkę pisma procesowego rozszerzającego powództwo wraz z potwierdzeniem nadania go pełnomocnikowi pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie (tj. co do kwoty 5.000 zł) żądanie zapłaty zadośćuczynienia Sąd Odwoławczy uznał za nieuzasadnione, co skutkowało jego oddaleniem.

Oddaleniu również podlegało żądanie pozwu dotyczące zasądzenia od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Pomimo iż powódka w toku całego postępowania reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, roszczenie powyższe w żadnej mierze nie zostało przez niego udowodnione. W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo w stosunku do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, oddaleniu podlegała również apelacja.

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W zakresie powództwa przeciwko pozwanej (...) S.A w W., uwzględniając ostateczny wynik sprawy, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach postępowania zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Jej istota polega na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę. Dla oceny która strona w jakim stopniu wygrała sprawę należy zestawić wartość dochodzonego przez każdą ze stron roszczenia z wartością kwot zasądzonych wyrokiem. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanej łącznej kwoty 16.500 zł. Ostatecznie zasądzono na jej rzecz kwotę 10.000 zł. Żądanie powódki zostało zatem uwzględnione w 60,6 %, a oddalone w 39,4%, co oznacza, że powódka przegrała sprawę w 39,4%, zaś pozwana przegrała ją w 60,6%

Skoro zatem całość poniesionych przez strony kosztów postępowania rozpoznawczego wynosi 4.865,20 zł, powódka powinna pokryć je w części odpowiadającej 39,4% tej sumy, tj. w kwocie 1.619,88 zł. Skoro natomiast faktycznie poniosła je w kwocie 2.400 zł (koszty zastępstwa procesowego), to należy jej się od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego zwrot różnicy w kwocie 483,12 zł. Taką właśnie kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki w punkcie I. 3. sentencji wyroku z dnia 25 marca 2014 r.

W zakresie powództwa przeciwko pozwanemu A. K. (1), uwzględniając ostateczny wynik sprawy, należy stwierdzić, że stroną w całości wygrywającą okazał się pozwany. Z uwagi jednak na to, że pozwany nie zaskarżył rozstrzygnięcia Sądu I instancji o nieobciążeniu powódki kosztami procesu, a Sąd Odwoławczy związany jest wynikającym z treści art. 384 k.p.c. zakazem reformationis in peius, tzn. zakazem wydania orzeczenia na niekorzyść strony wnoszącej apelację, jeżeli strona przeciwna nie zaskarżyła wyroku, w punkcie I. 4. sentencji wyroku z dnia 25 marca 2014 r., Sąd Okręgowy nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego A. K. (1).

W związku z faktem, że wynagrodzenie biegłego za sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej ustalone zostało postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 21 stycznia 2013 r. (k. 281) na kwotę 48,20 zł, zaś pozwana (...) S.A. uiściła na ten cel w dniu 12 grudnia 2012 r. zaliczkę w kwocie 150 zł, zaksięgowaną pod poz. 2411 121283, konieczne było dokonanie zwrotu na jej rzecz nadpłaconej zaliczki w kwocie 101,80 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I. 5. sentencji wyroku z dnia 25 marca 2014 r.

O kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie powództwa przeciwko pozwanej (...) S.A, uwzględniając ostateczny wynik sprawy, Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka zwalczała apelacją orzeczenie Sądu I instancji w całości i domagała się jego zmiany

i zasądzenia od pozwanej łącznej kwoty 16.500 zł. Ostatecznie zasądzono na jej rzecz kwotę 10.000 zł. Apelacja powódki została zatem uwzględniona w 60,6 %,

a oddalone w 39,4%, co oznacza, że powódka przegrała postępowanie apelacyjne

w 39,4%, zaś pozwana przegrała 60,6%. Skoro zatem całość poniesionych przez strony kosztów postępowania apelacyjnego wynosi 2.800 zł, powódka powinna pokryć je w części odpowiadającej 39,4% tej sumy, tj. w kwocie 1.103,20 zł. Skoro natomiast faktycznie poniosła je w kwocie 1.600 zł (koszty zastępstwa procesowego 1.200 zł i część opłaty sądowej od apelacji 400 zł), to należy jej się od pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego zwrot różnicy w kwocie 496,80 zł. Taką właśnie kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki w punkcie III. sentencji wyroku

z dnia 25 marca 2014 r.

O kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie powództwa przeciwko pozwanemu A. K. (1) orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. odstępując od obciążenia powódki obowiązkiem ich zwrotu na rzecz skarżących. Sąd Okręgowy po dokonaniu wszechstronnej analizy całokształtu materiału procesowego przedmiotowej sprawy uznał, że w stosunku do powódki zasadne jest zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem ustawy w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo – jak w przedmiotowej sprawie - nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten statuuje zasadę słuszności, będącą odstępstwem od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada słuszności jest rozwiązaniem o charakterze szczególnym, wyjątkowym i z tego względu niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, według doktryny, jak i orzecznictwa, zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W rozpoznawanej sprawie przy ocenie podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił trudną sytuację majątkową, w jakiej skarżąca pozostaje od dłuższego już czasu na skutek zdarzenia szkodzącego. W wyniku doznanego urazu kolana skarżąca uznana została za niezdolną do pracy, przez co utraciła dotychczasowe źródło dochodu i co w sposób znaczny ograniczyło jej możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb jej i rodziny. Przy czym zwrócić należy uwagę, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel nie wypłacił na rzecz skarżącej żadnych kwot. Potwierdzeniem powyższego jest fakt, że skarżąca była zwolniona w toku postępowania od kosztów sądowych (w całości od opłaty od pozwu i od zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz w części od opłaty od apelacji).

Za zastosowaniem w stosunku do skarżącej dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. przemawia również to, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy – pomimo oddalenia powództwa i oddalenia apelacji – skarżąca mogła mieć subiektywne przeświadczenie o zasadności swojego roszczenia w stosunku do pozwanego A. K. (1). Wszak na etapie przedsądowym pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe przyznało, że miejsce wypadku jest administrowane przez (...) S.A., jednak odmówiło wypłaty świadczeń powołując się na wyłączenie odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. na skutek powierzenia utrzymania chodników w należyтым stanie pozwanemu jako podmiotowi zajmującemu się tym zawodowo. Okoliczność wyłączająca odpowiedzialność pozwanego A. K. (1), tj. fakt, że (...) S.A. faktycznie nie powierzyła mu utrzymania w należyтым stanie całej długości chodnika, pozostawiając poza nim miejsce zdarzenia szkodzącego, ujawniona została dopiero w toku postępowania rozpoznawczego. Nie stanowiła ona jednak podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wreszcie, nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż wysokość zasądzonej na rzecz powódki kwoty tytułem zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu, o czym było wyżej.

Z tych samych szczególnych względów, dla których odstąpiono od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego A. K. (1) Sąd Okręgowy, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. za 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części nie uiszczonej opłaty sądowej od apelacji od oddalonej części powództwa.

Częścią nie uiszczoną opłaty sądowej od apelacji, w zakresie odnoszącym się do uwzględnionej części powództwa, Sąd Okręgowy obciążył pozwaną (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi–Widzewa w Łodzi. Zasądzona z tego tytułu kwota 100,00 zł odpowiada różnicy pomiędzy opłatą sądową od apelacji należną od uwzględnionej części powództwa, zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. za 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) a opłatą od apelacji częściowo uiszczoną przez powódkę (500 zł – 400 zł).